Nr. 54. Lwów, Czwartek dnia 26. Lutego 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonpareil K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 K. — „Komunikaty" po kronice za wiersz nonp. 5 K. Drobne ogłoszenia 30 h. od wyrazu a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 20 h., tłustym drukiem po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracy otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19 W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Postać Gdańska.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Gdańsk 23 lutego 1920.

W ubiegły piątek po posiedzeniu sejmowem wybrało się około 30 posłów, przeważnie ludowych, do Gdańska dla obejrzenia tamtejszego jarmarku. W sobotę rano około godziny 9-tej stanęliśmy na dworcu w Gdańsku, gdzie nas oczekiwał delegat rządu p. Biesiadecki z kilku polskimi urzędnikami. Uprzejmość delegata — jak na nasze stosunki — była wprost wyjątkowa — to też byliśmy mu wszyscy serdecznie wdzięczni.

Automobilem zajechaliśmy do „Danziger Hofu", pierwszego hotelu w Gdańsku. Jest to ogromny hotel, świeżo kupiony przez Anglików za 4 miljony marek niemieckich, ponieważ Polacy nie chcieli go kupić wtedy, gdy żądano 2 i pół miljona marek. W tym hotelu znajduje się siedziba urzędowa p. Biesiadeckiego, który nadaremnie poszukuje pomieszczenia dla swego biura. Zwracał się już p. Biesiadecki w tej sprawie do Wysokiego Komisarza aljanckiego p. Towera, ale i to nic nie pomogło. Niemcy gdańscy powiadają, że parę pokojów hotelowych delegatowi Rzeczypospolitej Polskiej wystarczą. Więc nasza delegacja urzęduje w paru pokoikach, trzymając maszyny do pisania na kolanach.

Traktowanie Polaków z góry i bezwzględnie — oto pierwsze zjawisko, które bije w oczy w Gdańsku. Anglicy temu stosunkowi nie usiłują wcale przeszkadzać.

„Danziger Hof" jest — jeżeli nie siedliskiem — to zbiorowiskiem wszystkich dostojniejszych gości, bawiących dłużej lub krócej w Gdańsku. Na pierwszy plan wysuwają się oficerowie angielscy. Wysocy, barczyści, zdrowi, rumiani, idealnie wygoleni, dyskretnie spokojni siedzą przy stolikach i jedzą śniadanie. Duża porcja kawy z mlekiem, idealnie białe bułeczki (40 fen. sztuka), trzy jaja na maśle lub zgoła rumiany beafsztyk — oto śniadanie oficera angielskiego. Może sobie na to pozwolić, bo jednego funta szterlingów nie można nawet w Gdańsku zjeść za 2—3 dni. Szczęśliwi są posiadacze funtów, dolarów, a nawet franków w krainie nędznej waluty. Cóż my biedacy mamy robić z naszemi „mareczkami", nie mówiąc już o „koronach".

Po oficerach angielskich największą uwagę zwracają goście jarmarczni, też przeważnie ogoleni, ale tak świeżo, że nawet laik pozna, iż ci „wędrowni anglicy" są sztucznie spreparowani. Ruchliwe to, hałaśliwe, niespokojne, latające od stołu do stołu, jakby ich przez całą noc miotały konwulsje handlowe. Poza tem widać kilka donn, z pewnością egzotycznych, z dziewiczo - smętnem spojrzeniem, zwróconem w dal, choć cel, którego szukają, nie jest znów tak odległy...

Po śniadaniu i ulokowaniu rzeczy w „biurach" polskiej delegacji (mieszkania nie dostanie — zwłaszcza Polak — za żadną cenę) idziemy na miasto. Miasto cudne, najpiękniejsze polskie miasto, jakie posiadaliśmy i posiadamy. Małe dwu lub trzy okienne domy o 2 lub 3 piętrach, fasady tu i ówdzie malowane różnokolorowym deseniem, kwiaty arabeski, ślimacznice, fasady zakończone gdańskiemi wieżyczkami, łukami, półkolami, powyginanemi w prześliczne ślimacznice, balkony, wyciągi, ogródki - podwórza przed domami, otoczone murem nabitym gwoździami, gdzie przyjmowano gości, (nie chcąc ich wpuszczać do wnę-

Odpowiedź na bolszewicką propozycję pokojową.

Konferencja poselska w sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Warszawa (Pat.). Komisja spraw zagran. pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego zakończyła wczoraj w obecności prezesa ministrów Skulskiego, ministra spraw zagran. Patka, wiceministra spraw wojsk. Sosnkowskiego i szefa sztabu gener. gen. Hallera dyskusję nad tezami, które miały stanowić osnowę **odpowiedzi na propozycję pokojową bolszewicką.** Dyskusja, w której zabierali głos prezydent ministrów Skulski, minister spraw zagran. Patek, oraz 14 członków komisji, zakończyła się przyjęciem do wiadomości linji wytycznych odpowiedzi rządu i aprobatą dla dalszych jego działań. Po zakończeniu obrad komisji dla spraw zagran. odbyła się konferencja w przedmiocie **plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.** W konferencji wzięli udział: min. spraw zagran. Patek, delegat rządu polskiego międzynar. komisji plebiscytowej Guenter, delegat rady narodowej cieszyńskiej w Paryżu Szura, oraz posłowie Daszyński, Grabski i Kunicki. Na konferencji ustalono stan faktyczny i rozpatrywano możliwość skłonienia międzynar. komisji do objektywnego sprawowania swej władzy.

Warszawa (Pat.). Komisja spraw zagran. pod przewodnictwem p. Grabskiego w obecności ministrów Skulskiego, Patka i podsekretarza stanu Sosnkowskiego i szefa sztabu gen. Hallera na dwu posiedzeniach 23 i 24 bm. obradowała nad sprawozdaniem rządu **o propozycji pokojowej rządu sowietów.** Z wyniku obrad komisji wynika, że przyjęto do wiadomości zasady odpowiedzi projektowanej przez rząd polski. Polska nie odrzuca uczynionych jej propozycji pokojowych, wojna bowiem prowadzona jest ze strony Polski nie w celach zaborczych, lecz wyłącznie jako obrona żywotnych interesów państwa i narodu polskiego. To też rząd polski w odpowiedzi na notę sowietów rosyjskich przedstawi zasady, na podstawie których gotów byłby wejść w rokowania pokojowe i których przyjęcie przez Rosję zabezpieczałoby stałe wschodnie granice Rzeczypospolitej, oraz jej międzynarodowego stanowiska. **Polska musi się domagać ostatecznego unicestwienia dzieła rozbioru i by usunięte były krzywdy dziejowe nie pozwalające na ustalenie dobrych sąsiedzkich stosunków między narodem polskim i rosyjskim.** Rozgraniczenie obu tych państw nastąpić musi na podstawie przedewszystkiem dążeń i interesów samej ludności. Na stanowisku tem stanął już od dawna rząd i sejm RP. RP. **postanowiła niedowolnie ustalić swoje wschodnie granice w porozumieniu z miejscową ludnością** i ma prawo i obowiązek domagać się również, by **ludność tych ziem, które leżą poza linją polskiej administracji a należała przed rokiem 1772 do Polski** daną była możność **swobodnego wypowiedzenia się co do swojej przyszłości państwowej.** RP. nie może również być obojętną na los nowopowstałych państw, z któremi ją wiążą pewne interesy ogólno - polskiego pokoju. W tym samym też celu trwałego ustalenia pokoju RP. Polska **musi domagać się zatwierdzenia warunków pokojowych** któreby ułożyła z rządem sowietów przez reprezentację całego narodu rosyjskiego. Na tych podstawach rząd polski postanowił po porozumieniu się z mocarstwami sprzymierzonemi i z ich państwami oprzeć swoją odpowiedź, daną rządowi sowietów rosyjskich.

—o—

W rejonie Latyczowa odparto ataki bolszewickie.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 24 b. m.:

Front litewsko-białoruski. W rejonie Połocka oddziały nasze, prowadząc akcję wywiadowczą, wzięły kilku jeńców. Rozbity wczoraj na odcinku poleskim nieprzyjaciel, zachowywał się biernie.

Front wołyński. Oddziały nasze prowadzą energiczne wywiady.

Front podolski. Bolszewicy z większymi siłami atakowali nasze nowe pozycje. W rejonie Latyczowa ataki wszystkie odparto. W lokalnej kontrakcji oddziały nasze wzięły 3 karabiny maszynowe.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

—o—

Trudności adrjatyckie.

Ultimatum dla Jugosławji.

Wiedeń. (PAT.) BK. Wedle „Dt Allg. Ztg." z Bazylei. Jak się dowiaduje Agencja centralna z Belgradu posłowie angielski i francuski wręczyli nowemu gabinetowi Proticza **nową notę** z terminem 14 dniowym, w której to nocie powtórzone jest t. zw. ultimatum z 26 stycznia 1920 **w kwestji Adrjatyku.** Rząd przyjął notę koalicji i odpowie na nią w tonie uprzejmym, ale stanowczym

Rada najwyższa zastanawiała się nad odpowiedzią Wilsona.

Bazyleja. (PAT.) Z Londynu donoszą: Na posiedzeniu poniedziałkowem **rada najwyższa zastanawiała się nad odpowiedzią Wilsona**, wystosowaną do Francji i Anglji **w sprawie Adrjatyku.**

—o—

Groźby d'Annunzia.

Bazyleja (Pat). Dzienniki tutejsze donoszą z Rzymu: D'Annunzio wygłosił w Zadarze mowę, w której oświadczył, że mieszkańcy Rjeki postanowili spalić wszystkie budynki publiczne, gdyby Rjeka miała zostać przyłączona do Jugosławji. 130.000 żołnierzy jugosławiańskich ma się znajdować w pobliżu Rjeki, gotowych do ataku.

—o—

trza domów), ścieki rynien zakończone głowami „gargulji" z otwartą paszczą — to wszystko nadaje miastu jakiś romantyczno - średniowieczny charakter takiej piękności, jakiej się nigdy nie widuje. Znacie przecudną fasadę bernardyńskiego kościoła we Lwowie? Ta fasada jest typowa dla gdańskich budowli, tylko tutejsze są bogatsze, piękniejsze, nie zeszpecone brzydotą nowoczesnego otoczenia. Kiedy się rankiem przechodzi przez „Frauengasse" i rzuci się okiem w głąb ulicy, wąskiej, poszarpanej balkonikami przy domach — zdaje się, iż to zmartwychwstał jakiś poranek gdański z siedmnastego stulecia. A te ciężkie kamienne bramy nad kanałem, te spichrze, nachylone dachem ku wodzie, ze zwisającemi linami dla podejmowania ciężarów z bark kanałowych, te minjaturowe domeczki z balkonikami, starożytne odrzwia i okna, malowane na zielono — to wszystko tworzy cudną, różnobarwną, poszarpaną mozaikę, jakiej chyba żadne na świecie miasto nie posiada. — A nad tem poszarpanem miastem króluje ratusz ze strzelistą wieżą i kościół Panny Marji, ponury, monumentalny ogrom, wciśnięty w gęsto stłoczone domy mieszkalne.

Tu i ówdzie widać zwieszoną chorągiew wolnego miasta Gdańska — na czerwonem tle biała korona, a pod nią dwa białe pod sobą krzyże. Pruskich chorągwi już nie widać na mieście — tylko u stóp pomnika „Wilhelma Wielkiego", ogromnego „kaisera" z brodą i w pikelhaubie na spiżowym koniu — widać kupę więdniejących wieńców dębowych, splecionych szarfą czarno - czerwono - białą. Te wieńce złożyli pruscy żołnierze, opuszczając Gdańsk raz na zawsze. Wieńce te zwiędły — tak, jak zwiędło pruskie panowanie w Gdańsku pod wpływem traktatu wersalskiego.

Ale dusza Gdańska pruską pozostała i to jest tragiczny, a dla Polaka najboleśniejszy kontrast pomiędzy polską postacią tego miasta a jego duszą zbiorową.

J. D.

Koalicja antygermańska czy koalicja antybolszewicka.

II.

Dwie poprzednio przedstawione możliwości wybrnięcia z nader trudnej sytuacji, w jakiej się znalazła Anglja na skutek postępów propagandy bolszewickiej w Indjach, są przedmiotem nader poważnej dyskusji wśród sfer politycznych angielskich. Decyzja żadna, o ile wnosić można, dotąd nie zapadła. I, jak zawsze w takich wypadkach, ważone są skrupulatnie pro i contra obu rozwiązań. W grę wchodzi przedewszystkiem sprawa demokracji i pytanie, czy dziś Niemcy czy bolszewicy są groźniejszym dla niej wrogiem.

Wobec braku decyzji trzyma Anglja, starym swoim zwyczajem, obie drogi otworem. Charakterystyczną pod tym względem była ostatnia dyskusja w parlamencie angielskim nad mową tronową króla. Król w orędziu swojem mówił tylko o faktach dokonanych, potwierdzając powagą swoją decyzję rządu zniesienia blokady Rosji. Lloyd George, zabierając głos w dyskusji, oświadczył się niemal wyraźnie za pokojem z bolszewikami, zaznaczając jedynie, że budzi pewne wątpliwości szczerość bolszewickich zamiarów, i dając wyraźnie do zrozumienia, że ogromnem ułatwieniem byłaby demokratyzacja rządów sowieckich. Cała mowa Lloyda George'a adresowana była wyraźnie do Moskwy i stanowiła dalszy ciąg tych rokowań pokojowych, prowadzonych coram publico, których świadkami byliśmy w ostatnich latach wojny światowej, kiedy to każda wielka mowa, wygłaszana w Londynie czy Paryżu znajdowała w tej chwili echo w Berlinie lub Wiedniu. Były to pierwsze jaskółki zbliżającego się pokoju i w tym samym duchu i tonie utrzymana jest ostatnia mowa Lloyda George'a. Ale na tem samem posiedzeniu imieniem tego samego rządu przemawiał drugi jego wybitny przedstawiciel, lord Curzon, minister spraw zagranicznych. Mowa jego była antytezą mowy Lloyda George'a, przygotowaniem drugiej możliwości, możliwości wojny na śmierć i życie z sowietami. Mowa Curzona była adresowana do Berlina i zawierała ni mniej ni więcej, jak tylko zapowiedź rewizji traktatu wersalskiego i niemal - że ubolewanie, że w sprawie tej związana jest Anglja tajnemi umowami z innemi państwami koalicji. W połączeniu z równoczesnem poparciem żądań niemieckich w sprawie listy winowajców wojny przez reprezentanta Anglji stanowi mowa Curzon'a dalszy dowód, że Anglja trzyma ciągle w odwodzie ugodę z Niemcami i, że w razie nieudania się zawarcia pokoju z Rosją bolszewicką, porozumienie angielsko-niemieckie, koalicja antybolszewicka, jest rzeczą prawie postanowioną.

Wobec braku ostatecznej decyzji ze strony Anglji niezmiernej wagi nabiera sprawa pokoju między bolszewikami a ich bezpośrednimi sąsiadami na zachodzie, w szczególności zaś z Polską. Będzie to wielka próba bolszewickiej szczerości, zarazem zaś moment decydujący o przyszłości nowo powstałych państw Europy środkowej. Polska staje tu na rozdrożu, ponownie, choć z dużemi zmianami, przypominającemi spory „orjentacyjne" z początku wojny.

Wejście Niemiec do światowej koalicji antybolszewickiej, oznacza niewątpliwie dla Polski poważne straty na granicy zachodniej, w szczególności zaś utratę Górnego Śląska. Dalsza wojna z bolszewikami staje się w tem oświetleniu dalszym ciągiem tzw. orjentacji germanofilskiej, zwróconej frontem na wschód za cenę ustępstw wobec Niemiec i za cenę wejścia w orbitę ich wpływów. Przeciwnie, pokój z bolszewikami oznacza obecnie utrzymanie antygermańskiego charakteru koalicji, stanowi dalszy ciąg orjentacji ententowej, zwróconej frontem na zachód przeciw Niemcom, a przeciw Rosji broniącej się jedynie zasadą wolności nie rosyjskich ludów i narodów, państw buforowych, związanych z Polską co najwyżej dobrowolną federacją i rezygnującej z wszelkich zaborów na wschodzie.

W stosunku do sytuacji z początku wojny zachodzi jednak dziś poważna zmiana. Rządy carskie w Rosji były z początku wojny tym czynnikiem, który odstraszał żywioły demokratyczne w Polsce od orjentacji ententowej. Wbrew temu, co działo się na całym świecie, gdzie koalicja antygermańska miała za sobą poparcie wszystkich obozów demokratycznych, w Polsce elementy demokratyczne były ośrodkiem polityki germanofilskiej, zwracały się przeciw Rosji, a przeto i przeciw koalicji. Przeciwnie zaś, z małymi wyjątkami, polityka koalicyjna miała u nas zwolenników przedewszystkiem wśród zachowawców, zarówno konserwatystów właściwych, jak i narodowych demokratów, reprezentujących w Polsce szkołę i metody pruskich junkrów. Spowodowało to podwójne straty: w Polsce kierunek ententowy nabrał niemiłego smaku moskalofilstwa w sensie carosławja, zagranicą zaś konserwatywni polscy ententofile nie mogli w żaden sposób dojść do ładu z demokracjami zachodniemi, czego skutki dotkliwie dały się odczuć przy regulowaniu sprawy polskiej.

Obecnie wytwarzać się zaczyna sytuacja znacznie naturalniejsza, która powinna przynieść pożądane wyjaśnienie stosunków wewnętrznych. Pokój z bolszewikami, będący dziś symbolem frontu antygermańskiego, pokój naturalnie nie za wszelką cenę, lecz zapewniający trwałe i pomyślne uregulowanie spraw na wschodzie, zyskuje poparcie wszystkich demokratycznych żywiołów w Polsce. Reakcja polska podobnie jak reakcja całego świata domaga się dalszej wojny z Rosją bolszewicką, wojny, której cele nie byłyby już polityczne, lecz społeczne. Świadomie lub nieświadomie w wojnie takiej przechodzi pod hegemonję Niemiec, które po krótkim okresie rewolucyjnym stają się coraz wyraźniej główną ostoją myśli zachowawczej. Interes państwa polskiego wyraźnie łączy się dziś z interesem polskich stronnictw demokratycznych. Po osiągnięciu celów politycznych na wschodzie domaga się on zawarcia tam pokoju i zwrócenia całej uwagi na kresy zachodnie i południowe, gdzie w najbliższej przyszłości rozstrzygać ma walka plebiscytowa o przynależności obszarów, niezmiernej dla państwa polskiego wartości.

Szczera chęć sprawiedliwego pokoju ze strony Polski, o ile napotka na równie szczerą chęć po stronie rosyjskiej, zadecydować może o całym układzie stosunków światowych, utrzymać dotychczasowy antygermański charakter koalicji i nadać definitywnej

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 70

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Bełza wahał się przez chwilę, wreszcie pochylił nisko nad chłopcem i szepnął cichutko:

— Ja go widziałem!

Gawar aż przysiadł na pryczy.

— Co?... Gdzie?... Nie może być!

— Przysięgam ci. Było to późno w nocy; wracałem od Pracławiczów, gdzie mi obmierzła już do cna cała ta pijana hołota... Wyszedłem wcześniej... Przechodzę mimo domu Połujanowa, w tem mignął cień... Poznałem odrazu Tereszczenkę, nie można go nie poznać... Nikt nie ma tu takiej zgrabnej jak on figury, ani tak nie chodzi... Stanąłem zdumiony, myślałem, że mi się przywidziało, ale nie, bo w tej chwili cichutko stuknęła zamykana furtka i ciche kroki zaskrzypiały na ganku...

— Ależ Połujanowa od dwóch tygodni w mieście niema. Czy i jego widziałeś?!

— Nie, jego nie widziałem. Połujanowa istotnie niema, ale... jest Pracławicz... Tego wieczora wyszedł przedemną, kiedy goście dobrze się już spili... W ogóle u nich w domu dzieją się rzeczy nadzwyczajne... Stary handluje córkami zupełnie jawnie...

— Nawet Zosią? — spytał Gawar.

— Nawet Zosią! — odpowiedział z bólem Bełza. — Po całych dniach tam stoły zastawione i wszystko to tałałajstwo żre, pije, śpi, gra w karty...

— Tak było zawsze!...

— O nie, nie!... Wielka różnica. Były pewne granice, a teraz nic... Jakby jakiś brudny potok przerwał tamę... Kobiety prawie nie bywają za wyjątkiem tej lafiryndy sędziego śledczego... Rożkowej. I czegom ja się tam nie nasłuchał!? Boże mój!... Doprawdy już lepiej dostać do jakiego głuchego ułusu...

— Byle się gorzej nie skończyło!... Widzę, że masz rację, że może będą chcieli na nas wszystko zwalić!...

— Właśnie... Stupajew głośno rozpowiada, że to zwykły rozbój, że to Czerkiesi, że Tereszczenki i politycznych prócz ciebie, na wyspie tej nocy tam wcale nie było... że czerkiesi wynieśli się zaraz po skoszeniu siana i skryli niewiadomo gdzie.

Gawar roześmiał się.

— Może i lepiej, że tak myślą, może się i nam przy tej okazji upiecze... — dodał z zastanowieniem Bełza.

— Wątpię. Poco by nas brali?

— A tak dla pozoru... Cała ta rzecz bardzo splątana i mglista. Im bliżej jej się przyglądam, tym mniej ją rozumiem i dlatego tak się obawiam... O milijony tu przecież chodzi!

— W ostateczności powiemy całą prawdę... Przecież doprawdy nie braliśmy udziału!... — zauważył Gawar.

— Niech Bóg uchowa!... Wtedy zginęlibyśmy napewno!... A paragraf „o uczestnictwie i niepowiadomieniu w porę"... Niech Bóg uchowa! Najlepiej milczeć i wypierać się w żywe oczy!... — nastawał żywo Bełza.

Obaj wstali i przechadzali się w zamyśleniu po celi.

— Nietylko sami byśmy zginęli, ale i Zagnańskich byśmy zgubili, bo przecież tam był Tadzik! — szepnął wreszcie poeta.

— To prawda!... — bąknął Gawar, blednąc jak ściana. — Tego tylko brakowało!

Przerabiali, przemyślali wszystkie możliwości, podniecając się i trwożąc coraz bardziej. Zmierzch przyćmił już dobrze okienko i szarym swym prochem zasnuł doszczętnie celę. Na korytarzu uczynił się nagle stuk i hałas. Głos chropawy, niski gadał głośno.

— Dajcie światło, przeczytam... Wielka nowina: żydowska Austrja wojnę braciom Serbom wypowiedziała. Rosieja matuszka spieszy na pomoc prawosławnym.

Gawar chwycił za ramię Bełzę i ścisnął mocno. Zbliżyli się do drzwi i nadstawili uszu. Głos chropawy czytał dalej gazetę:

— Pewnie ten... kat! — mruknął Bełza.

Szedł opis zamachu na arcyksięcia Ferdynanda, przeplatany przekleństwami i szyderstwami.

— Kałdun niemkini rozerwało bombą, wtedy zobaczyli, że taka sama baba jak inne, to samo ma na swojem miejscu... — chrypiał bas niski. — Tak będzie wszystkim żydom, wszystkim supostatom... Jak w 12 roku, kiedy Ruś „krześcijańska" dwanaście narodów pogańskich na proch starła.

Bełza i Gawar nie słyszeli końca, gdyż ciężkie kroki zbliżyły się do drzwi i odsunęły zaporę wyjścia. Odstąpili krok w tył i w kwadracie otworu w głębi strażnicy, dojrzeli w czerwonem świetle kopcącej lampy naftowej rozpartego u stołu chłopa w czerwonej koszuli, w czarnych welwetowych szerokich spodniach, zasuniętych w lakierowane buty. Płachtę białej gazety trzymał tuż u wielkiej mięsistej twarzy, zakończonej „łopatą" rudawej brody i wąskiemi czarnemi oczkami śledził z widocznym trudem drobne litery druku.

(C. d. n.).

mocy traktatowi wersalskiemu, który stanowi przecież podstawę istnienia państwa polskiego i którego każda rewizja jest dla nas groźną. Polska polityka zagraniczna złożyć ma w najbliższym czasie egzamin swej politycznej dojrzałości, a stronnictwa demokratyczne dowód, po czyjej stronie w Polsce znajduje się siła i kto naprawdę decyduje o losach państwa. Wynik rokowań pokojowych zdecyduje, być może, nie tylko o sprawie wschodniej, ale o przyszłości i kierunku rozwoju naszego państwa, zarówno na zewnątrz jak i na wewnątrz.

Alfa

Rewizja traktatu pokojowego.

Ociąganie się Ameryki z ratyfikacją pokoju i zastrzeżenia odnoszące się do niektórych paragrafów traktatu wersalskiego, były pierwszym krokiem do zachwiania powagi i niewzruszalności jego. Zgoda lorda Greya i p. Jusseranda, ambasadorów Anglji i Francji w Waszyngtonie, na zastrzeżenia senatora Lodge'a, jest niejako przyzwoleniem na zmianę traktatu pokojowego. Prąd dążący do rewizji traktatu coraz silniej odczuwać się daje. Niedawno „Daily Mail" doniósł, że lord Asquith w swej kandydackiej mowie w Paysley zalecał rewizję traktatu i ściślejsze zastosowanie zasad samostanowienia narodów, zwłaszcza w krajach Europy wschodniej. To samo podniósł lord Robert Cecil w otwartym liście. „Manchester Guardian" prowadzi stałą kampanję za rewizją traktatu. Wszystkie te dążenia znalazły wyraz w deklaracji, którą w Izbie gmin złożył poseł Adamson, głowa Labour Party, a żądającej, by przed ratyfikacją pokoju z Austrją, Turcją i Bułgarją, przystąpić do ogólnej rewizji traktatu z Niemcami! Lloyd George w swej mowie na otwarciu Izby gmin nie wypowiedział się w tej sprawie, nie mogąc nic postanawiać bez porozumienia się z Millerandem i Nittim. Jednak można go uważać też za zwolennika rewizji, jeśli się zważy, że już przed podpisaniem pokoju przez Niemcy, "proponował i uzyskał szereg zmian w traktacie. W Izbie lordów konserwatysta lord Curzon przemawiał też za rewizją traktatu w duchu przychylnym Niemcom.

Tej nowej tendencji angielskiej przeciwne są otwarcie dzienniki francuskie, z wyjątkiem socjalistycznej lewicy. Premier Millerand, w swej ostatniej mowie, oświadczył się za surowem i dokładnem zastosowaniem traktatu wersalskiego. Jednym z głównych celów londyńskiej jego podróży, jak sądzi „Gaulois", jest przekonanie Anglji, że wytrwać należy na stanowisku nieublaganem. Jednak „Humanite" wątpi, czy Millerand rzeczywiście bronić zdoła tezy francuskiej do końca. Tezę francuską zbija „Daily Chronicle", organ Lloyda George'a. Przeciwną wszelkiej rewizji jest Japonja, lękająca się, by nie zastosowano zastrzeżeń amerykańskich do Szantungu.

Natomiast „Corriere della Sera" zapewnia, że Włochy, wbrew Francji, są za rewizją. Premier Nitti powiedział, że przyszłość Europy zależy od współpracy zwycięzców ze zwyciężonymi.

Zdaje się zatem, że konferencja londyńska doprowadzi jednak do pewnych zmian w traktacie, naturalnie w duchu dla Niemców korzystnym. Przyczyni się do tego zapewne niemało i moralna klęska aljantów w sprawie wydania winnych.

Gdyby rzeczywiście doszło do rewizji, dyplomacja polska miałaby zadanie niesłychanie trudne do spełnienia: musielibyśmy prawdopodobnie na nowo podjąć walkę o prawa nasze najświętsze, i to nie w jednym, a w kilka kierunkach naraz. Wprawdzie wobec klęski Denikina i Kolczaka, wobec moralnej zupełnej kompromitacji ukraińców galicyjskich, sprawa Galicji wschodniej jest jakby przesądzona, ale na tapet weszłaby znowu sprawa Gdańska, Śląska Górnego i kresów wschodnich, zwłaszcza Litwy, w której Anglja na dobre się usadowiła.

Ukraińcy o zgodzie polsko-ruskiej.

Organ narodowych demokratów ukraińskich „Hromadzka dumka", poruszając pogłoski o zamiarze „nawiązania stosunków między Polakami i jakąkolwiek partją ruską, a nawet choćby z grupą ludzi, czego wyrazem miałaby być iluzja jakiejś polsko-ruskiej zgody", w szczególności zabiegi pp. Lwa Czerkawskiego i poety Twerdochliba, tak pisze:

„Trudno wierzyć ile prawdy na tej sprawie. Pewnem jest jedno, że teraźniejsze położenie i stosunki bardzo sprzyjają dla pojawienia się „polityków" w rodzaju Czerkawski - Twerdochlib, którym zdaje się, że będzie można odegrać rolę i złowić w mętnej wodzie jakąś rybkę... My możemy za pewnić i tych dwóch panów i tych, co może jeszcze jutro wypłyną na wodę, że daremny ich trud i daremne zabiegi".

Taką odpowiedź dają ukraińcy tym, którzyby chcieli, jak n. p. „Prykarpackaja Ruś", wszcząć jakieś kroki, dążące do zgody z Polakami.

Bolszewicy nad brzegiem morza Czarnego.

Warszawa (Tel. wł.). Komunikat sowiecki. Moskwa. W kierunku **Jampolskim** zajęliśmy stację Wapniarkę.

W rejonie **krasnopolskim** oddziały nasze wyszły na linję Dniestru, w rejonie Dubosary i Grigoriopol.

W **krasnopolskim i odeskim** rejonie zacięte walki; zajęliśmy Owidiopol, wychodząc na brzeg Czarnego morza.

W rejonie **Dniestrowego limanu** pomyślne dla nas walki.

W rejonie **Nowoczerkaskim** cofnęliśmy się pod naporem nieprzyjaciela w Pogajewskoj (20 wiorst na południowy wschód od Nowoczerkaska).

W **wielkożowskim** rejonie trwają zacięte walki o stację Targowa; na południe od linji kolejowej zajęliśmy szereg miejscowości 20—30 wiorst na południe od stacji Dżaniebieg.

W **krasnowodzkim** kierunku zajęliśmy wyspę Czełeken. Wzięliśmy ogromne zappasy nafty. Ochrona kopalni naftowej witała entuzjastycznie naszą armję.

BOLSZEWICY NAD MORZEM CZARNEM.

Warszawa (Tel. wł.). Osoby, przybyłe z południa, informują o zajęciu Owidiopola przez pułk bolszewicki **w sile około 300 ludzi** pod dowództwem żyda.

Bolszewicy zajęli Annopol.

Warszawa. (Tel. wł.) Moskwa: Komunikat sow. W mozyrskim i żytomierskim kierunku bez zmian. W 35 wiorstach na płdn. zachód od Ananiewa nasze oddziały posuwając się ku linji Dniestru zajęły szereg miejscowości na płdn. zachód od Ananiewa. Po zaciętych walkach wzięliśmy Terespol. W odeskim rejonie trwają zacięte walki na wschód od Dniestrowskiej zatoki (Limanu). W odeskim porcie wzięliśmy niedokończony statek „Admirał Nuchimow", kilka parostatków i łodzi podwodnych.

—o—

Bolszewicy nawiązują kontakt ze światem.

STOSUNKI HANDLOWE ROSJI Z ESTONJĄ.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Moskwy. W myśl postanowień traktatu pokojowego z Estonją, odjedzie w najbliższych dniach komisja kooperatyw do Rewalu, aby zawrzeć **umowę o dostawy**.

UKŁADY NIEMIECKO-BOLSZEWICKIE.

Wiedeń (Pat.). Tel. Komp. z Berlina. W sprawie pogłosek o rokowaniach pokojowych między Niemcami a Rosją, dowiaduje się „Berl. Tagblatt", co następuje: W Berlinie bawi obecnie delegat republiki sowieckiej Kopp, który posiada mniej więcej te same pełnomocnictwa, co Litwinow. Rokowania, które się wkrótce zaczną, będą dotyczyły **wymiany jeńców**. Jest możliwem, a nawet prawdopodobnem, że Kopp podobnie jak Litwinow będzie próbował nawiązać rokowania **w sprawie stosunków niemiecko - rosyjskich i kwestji pokojowej** aby w ten sposób uzyskać uznanie Rosji sowieckiej. Kopp miał oświadczyć przedstawicielowi dziennika „Vorwärts", że dla niego wymiana jeńców jest kwestją podrzędną. **Rosja życzy sobie przedewszystkiem wejść z Niemcami w dobre stosunki sąsiedzkie i rozpocząć wymianę towarów.**

LITWA „TARYBOWA" CHCE ZAWRZEĆ POKÓJ Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Kraków (Pat.). Radjo z Moskwy. Z Rewla donoszą, że litewski prezydent ministrów Galwanowski oświadczył, iż **Litwa gotową jest zawrzeć pokój z Rosją sowiecką.**

ANGLJA JAPONJA I WŁOCHY ZDECYDOWANE ZAWRZEĆ POKÓJ Z BOLSZEWIKAMI.

Kopenhaga. (Pat.). Z Paryża donoszą: Londyńskie konferencje w tym tygodniu zajmują się wyłącznie kwestją turecką i rosyjską. Anglja, Japonja i Włochy zdecydowane są zawrzeć pokój z rządem bolszewików, czy jednak Francja przyłączy się do tego, nie jest pewne. „Temps" stara się przekonać sprzymierzeńców, aby nie uznali rządu sowietów, a tylko nawiązali z Rosją stosunki handlowe.

—o—

Olbrzymi wiec w Warszawie.

Warszawa. (Pat). Na Powiślu odbył się olbrzymi wiec na którym przemawiali pp. posłowie ks. Zygmunt Kaczyński i Gdyk. Po przemówieniach obu posłów, uchwalono następujące rezolucje:

1) **Protestujemy przeciwko szykanom i krzywdom, jakich dopuszczają się Czesi**, a pod ich wpływem aljancka komisja plebiscytowa na ludności polskiej Śląska, Spisza i Orawy.

2) **W sprawie pokoju z bolszewikami** zaznaczamy, że za jedynie możliwy uważamy taki pokój, któryby nam zagwarantował zabezpieczenie granic wschodnich i uniemożliwiał bolszewikom propagowanie haseł wywrotowych oraz nie oddziaływał szkodliwie na interesa gospodarcze Polski. Sejm konstytucyjny jest jedynie powołany do decyzji w sprawie pokoju.

3) Zwracamy się do rządu, aby jak najprędzej uregulował i uporządkował **sprawy aprowizacyjne oraz zajął się uruchomieniem przemysłu i kas chorych.**

—o—

OFIARA PAPIEŻA NA BIEDNE DZIECI POLSKIE

Rzym (Pat.). Papież ofiarował na biedne dzieci polskie 300.000 lirów, które za pośrednictwem berneńskiego komitetu przesłane zostaną do Polski.

—o—

ZAKOŃCZENIE OBRAD ZJAZDU MIAST MAŁOPOLSKICH.

Kraków (Pat.). W ostatnim dniu obrad zjazdu miast małopolskich przyjęto po referacie wiceprezydenta m. Lwowa dra Schleichera rezolucje, dotyczące spraw gospodarczych miast Małopolski. Szereg burmistrzów w przemówieniach przedstawił niedomagania aprowizacyjne ludności, poczem delegat ministerstwa aprowizacji p. Gościecki udzielił zebranym wyjaśnień, zaznaczając między innemi, że w najbliższych dniach **delegacja ministerstwa aprowizacji uda się do Ameryki południowej dla poczynienia zakupów środków żywności.** Po przemówieniu wiceprez. Schleichera uchwalono wnioski w sprawie **zaopatrzenia urzędników i służby miejskiej w deputaty żywnościowe**, oraz **w sprawie przyjścia rządu z pomocą miastom przy zakładaniu kuchni dla głodnych.** Obrady popołudniowe wypełniło kilka referatów, poczem prezydent m. Krakowa Federowicz zamknął obrady, dziękując obecnym za przybycie i pracę.

—o—

ZMIANA GABINETU W JUGOSŁAWJI

Belgrad. Prezydent ministrów Davidovic przedłożył regentowi ks. Aleksandrowi projekt rozwiązania samorządnych sejmów krajowych i zwołania ogólnojugosłowjańskiej skupsciny na 7 czerwca. Regent nie podpisał odnośnego rozporządzenia, wobec czego gabinet podał się do dymisji, która została przyjętą.

Belgrad. Regent powierzył Vesnicovi utworzenie gabinetu. Ponieważ utworzenie koncentracyjnego ministerjum napotkało na poważne trudności, złożył Vesnic o godz. 4-tej powierzony mu mandat. Regent przyjął na posłuchaniu Stojana Protica i byłych ministrów Kovaca, Pilepica i Pribicevica.

Belgrad. Przywódca opozycyjnego bloku Stojan Protić zawiadomił regenta o utworzeniu gabinetu. Zadaniem nowego ministerjum będzie ratyfikacja po-

koju i uregulowanie finansów. Socjaliści przechodzą do opozycji.

Belgrad (Slovenec). Nowy gabinet popierają radykali (77 posłów), klub jugosłowjański (19 posłów), klub narodowy (26), partja Medaleovica (5) i Ribarca (6), 5 dzikich, oraz Czarnogórcy.

—o—

Hr. Baworowski prezesem stronnictwa prawicy.

Warszawa. (Pat) Prezesem stronnictwa prawicy narodowej został wybrany jednomyślnie Jerzy hr. Baworowski, poseł na Sejm.

Protest przeciw wiecowi polskiemu.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Czeskie biuro pras. donosi, że delegat rządu czesko-słowackiego przy komisji plebiscytowej w Cieszynie założył protest przeciwko odbytemu w niedzielę w Cieszynie wiecowi polskiemu.

Związek polskich przemysłowców naftowych.

Warszawa. (Pat) Celem zapobieżenia przechodzeniu kopalń nafty w ręce obce, utworzony został związek polskich przemysłowców naftowych, do którego należą przedsiębiorstwa naftowe z większością kapitałów w rękach Polaków, oraz Polacy pracujący w przemyśle naftowym.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA MIĘDZY GDAŃSKIEM A WARSZAWĄ.

Gdańsk (Pat.). W związku ze zjazdem na tegoroczny jarmark w Gdańsku przedstawiciele Towarzystwa żeglugi powietrznej badali na miejscu warunki uruchomienia komunikacji powietrznej między Gdańskiem a Warszawą.

—o—

Reprezentanci polscy przy komisjach plebiscytowych.

Warszawa. (PAT.) Przedstawiciele rządu polskiego przy międzysojuszniczych komisjach plebiscytowych objęli urzędowanie jako konsulowie generalni, a to w Opolu p. Daniel Pełczyński, w Kwidzyniu Stanisław hr. Sierakowski, w Olsztynie Eugenjusz Lewandowski.

Zbrodniarze niemieccy z okresu okupacji Królestwa Polskiego.

Warszawa. (Pat). Jak donosi „Przegląd Wieczorny", ministerstwo spraw zagranicznych przesłało w tych dniach władzom wojskowym akta spraw, dotyczących zbrodni, popełnionych w okresie okupacji przez urzędników niemieckich. W związku z tem poczynione zostały zarządzenia, celem przeprowadzenia dochodzeń przez władze wojskowe, dla wygotowania odpowiednich wniosków. Między osobami, które ulegają karze za popełnione nadużycia, znajdują się na pierwszem miejscu Beseler i Kriss.

Ukraińcy galicyjscy nie dostali się do Besarabji.

Kamieniec podolski. (Tel. wł.) Mohylewskie siły galicyjsko-ukraińskie po opanowaniu miasta przez bolszewików miejscowych cofnęły się do Raszkowa w zamiarze przejścia do Besarabji, jednak zmuszone zostały odmaszerować w kierunku Rybnicy.

POCHÓD DENIKINA W KIERUNKU ROSTOWA.

Londyn (Pat.). „Daily Mail" donosi z Odessy, że Denikin rozpoczął pochód w kierunku Rostowa. Zamierza on zadać bolszewikom cios decydujący. Pochód odbywa się pomyślnie. Wedle doniesień bolszewickich koło Rostowa toczą się gwałtowne walki.

Komunikat sztabu łotewskiego.

Ryga. (PAT.) Komunikat sztabu łotewskiego z 23. b. m. Na froncie niemieckim bez zmiany. Na froncie bolszowickim zmusiliśmy pod Rarańczą do opuszczenia się aeroplanu nieprzyjacielskiego. W okolicy stacji Szajowa został odparty bolszewicki pociąg pancerny, ostrzeliwujący nasze pozycje, na południe od Potela i Tedalwo odparliśmy atak nieprzyjaciela.

Podział Czech na okręgi wyborcze.

Berno. (PAT.) „Lidove Noviny" donoszą, że wydział dla spraw konstytucyjnych podzielił już obszar republiki czeskiej na okręgi wyborcze. Według planu ustalonego okręg cieszyński ma wybierać 9 posłów, **4 posłów ma być Polaków,** 3 Czechów i 2 Niemców. W ten sposób Czesi przygotowują już porządek wyborczy dla obszaru cieszyńskiego.

Nowy car

Sztokholm. (Pat). Ruskaja Żyźń donosi z Batum, że w kraju Czukczów pojawił się car Kałmuków, który przybrał nazwę car-bobda. Nowy car ma rzekomo licznych zwolenników. Wydał on odezwę do ludności kałmuckiej w której wzywa ludność do walki z bolszewizmem i do utworzenia armji kałmudzkiej.

Rewizja traktatu wersalskiego zbyteczna.

Wiedeń. (Pat). Tel. Kom. z Roterdamu. Wedle doniesienia Reutera oświadczył L. George w Izbie gmin, że uważa wszelką dyskusję nad rewizją traktatu wersalskiego za zbyteczną, jak długo nie będzie udowodniona niemożliwość dopełnienia tego traktatu.

Wedle dalszego doniesienia Reutera uznał gabinet angielski na ostatniem swem posiedzeniu, że nie widzi żadnego powodu do skreślenia z listy angielskiej winowajców jakichkolwiek nazwisk.

Anglja obniża stan armji do 200.000 ludzi.

Wiedeń (PAT.) Wedle „Journalu" z Londynu. Churchil miał przedłożyć w poniedziałek izbie gmin kredyty wojskowe na rok finansowy rozpoczynający się z dniem 1. kwietnia b. r. Ogólne zapotrzebowanie wynosi 125 miljonów funtów szterlingów. Wedle poprzedniego projektu wojskowego miał być kontyngent armji angielskiej zniżony do liczby 240.000 ludzi. Churchil oświadczył jednak niedawno izbie gmin, że cyfra ta zniży się jeszcze bardziej to jeet **do 200 000 ludzi.**

ARMJA OCHOTNICZA W ANGLJI

Londyn (Pat.). Reuter. Przy wniesieniu budżetu wojskowego złożył minister wojny w Izbie gmin sprawozdanie z sytuacji wojskowej i oświadczył, że ogólny obowiązek w Wielkiej Brytanji wygaśnie z dniem 31 marca b. r. i że w tym samym czasie utworzoną zostanie armja ochotnicza, składająca się z 200.000 żołnierzy. Do liczby tej nie są wliczone wojska służące w Indjach.

—o—

Zaprzeczenie szefa rumuńskiej misji wojskowej

Otrzymaliśmy pismo następujące: Wszelkie wiadomości, podane przez tutejsze dzienniki z 15 b. m., jakoby Rumunja wszczęła akcję wojenną z bolszewikami i ci już mieli wkroczyć do Besarabji, nie odpowiadają prawdzie. Major Constantinescu, szef misji wojskowej rumuńskiej, Lwów.

Major Constantinescu zaznacza, że ręczy za prawdziwość swego dementi, gdyż jest w posiadaniu telegramu swego ministra spraw zagranicznych.

Kurs franków poszedł w górę.

Wiedeń (Pat) B. K. z Hagi. Francuska pożyczka narodowa osiągnęła sukces finansowy, ponieważ kurs franków poszedł znacznie w górę.

Francja i Hiszpanja.

Dzienniki hiszpańskie donoszą, że ambasador hiszpański p. Quinones de Leon powrócił do Paryża. Głównym celem jego dążeń będzie dopuszczenie Hiszpanji do Ligi Narodów. Zdaje się, że wzamian za poparcie tego żądania Francja poprosi o odwleczenie terminu splaty pożyczki 400 miljonów pesetów, który upływa w marcu, a za którą sfery dyplomatyczne w Madrycie domagały się niedawno Tangeru, co zostało przez Francję bardzo źle przyjęte.

—o—

Finlandja germanofilska.

Prasa finlandzka ogłasza protest przeciw żądaniu koalicji wydania Wilhelma II. nazywając je występkiem przeciw cywilizacji. Przy tej sposobności korespondent „Liberté" przypomina, że jest to jedyny kraj, gdzie muzyki dziś jeszcze grają „Deutschland über alles". Podczas konferencji bałtyckiej, polscy delegaci mieli niedawno sposobność przekonać się w Helsingforsie o germanofilstwie finlandzkich sfer rządzących.

Obrady Sejmu.

Warszawa (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu do preliminarza ministerstwa zdrowia zabrał głos p. Rottermund, który krytykował działalność tego ministerstwa i wykazywał, że wydatki jego przewyższają znacznie jego dochody, wynoszą mianowicie 21 miljonów, podczas gdy dochody zaledwie 5 miljonów.

Organizacja ministerstwa jest zbyt centralistyczna. Zwraca uwagę na wadliwe czynienie wydatków, które powinny odciążyć rubryki innych ministerstw i obsadę ministerstw siłami niefachowemi, co w wielu już wypadkach przyniosło szkodę. Następnie omawia sprawę uzdrowisk i zgłasza w tym kierunku rezolucję. Oprócz tego zgłasza dalszych siedm rezolucji.

P. Smulikowski wniósł rezolucję, aby rząd przyszedł z pomocą nauczycielom chorym na gruźlicę. Rezolucje powyższe Izba przyjęła.

P. Rottermund referował sprawozdanie komisji z wniosku Rosseta o przeistoczniu ministerstwa zdrowia na departament przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Po zbadaniu sprawy komisja oświadczyła się za utrzymaniem ministerstwa zdrowia, lecz prezes ministrów przedstawił komisji, że wystarczającem będzie zespolenie ministerstwa zdrowia z ministerstwem spraw wewnętrznych. Komisja tego nie doradza. Na wniosek p. Buzka odesłano sprawę do komisji administracyjnej.

Na wniosek komisji po referacie p. Grzędzielskiego przyjęto ustawę likwidującą lwowską filję zakładu obrotu zbożem we Wiedniu w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją komisji w tym duchu, że egzekucje i czasowe zarządzenia, skierowane przeciwko zakładowi, są dopuszczalne, o ile chodzi o umowy, zawarte z lwowską filją.

Przystąpiono do rozprawy nad nagłością wniosku p. Witosa w sprawie poddawania kobiet oględzinom przez komisje wojskowe i reklamowania kierowników gospodarstw i żywicieli rodzin. P. Witos skarżył się, że w czasie obecnego poboru, komisje lekarskie wzywają matki, żony i siostry poborowych celem dokonywania oględzin. Po tych słowach zrywa się w całym sejmie ogromna wrzawa, słychać głosy: To skandal — to barbarzyństwo; nawet za niemieckich rządów tego nie było. Oględziny — ciągnie mowca dalej — odbywają się w obecności komisji, a często wobec ludzi, nie mających z tem nic wspólnego. Wojskowi zmuszają kobiety do rozbierania się w zupełności wśród ludzi tam się znajdujących. Obraża to wstyd i godność kobiety. Interwencja poszczególnych posłów w tej sprawie nic nie pomogła, ludność jest tem niesłychanie wzburzona, jest to objaw zdziczenia wojskowości, która się nie czuje niczem związaną ze społeczeństwem, jeżeli rząd na takie rzeczy pozwala. Mowca wśród ustawicznej wrzawy i niesłychanego oburzenia całego sejmu prosi o przyjęcie nagłości wniosku.

Minister spraw wojskowych Leśniewski oświadcza, że zarządzenie oględzin istotnie zostało wydane przez ministerstwo (okrzyki: to wstyd, to poniżenie, to trzeba zmienić). P. Witos: Lud tego nie ścierpi). Ministerstwo starało się badania lekarskie zastąpić orzeczeniami czynników autonomicznych, stwierdzono jednak nadużycia i dlatego ministerstwo powróciło do dawniejszego rozporządzenia. Zmieniono je o tyle, że nakazano przeprowadzanie badań tylko w obecności dwóch lekarzy i w oddzielnym pokoju. (Głosy: Winien być ukarany ten, kto takie rozporządzenie wydał). Jeżeli wydarzą się przy tej sposobności nadużycia, ministerstwo przeciw nim wystąpi i winnych ukarze. (Głosy: My tego nie ścierpiemy, to bezwstyd, nieustanna wrzawa w centrum i na lewicy). Izba przyjmuje nagłość wniosku i odesłanie sprawy do komisji wojskowej.

Następne posiedzenie w piątek.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Macieja ap.; gr. kat. Mełetyja. Jutro rz. kat. Wiktora z Ar.; gr. kat. Martyniana p. — Wschód słońca 6·54, zachód 5·37.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Dziś „Nietoperz", operetka w 3 aktach Straussa.
W czwartek „Eros i Psyche", opera Różyckiego.
W piątek „Asystent", sztuka G. Zapolskiej.
W sobotę o g. 3-ciej „Madame Sans-Géne", komedja — wieczór „Róża Stambułu", operetka.
W niedzielę o 3-ciej „Traviata", opera — wieczór o 7 „Asystent", sztuka G. Zapolskiej.
W poniedziałek „Eros i Psyche", opera.

—o—

We Lwowie.

— Komisja aprowizacyjna odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem r. Laskownickiego. Na wstępie posiedzenia przewodniczący zawiadomił o nieprzyjęciu przez radę miejską rezygnacji komisji aprowizacyjnej. Następnie r. Bader referował sprawę zamknięcia rachunków miejskiego zakładu opału za czas od 1. lipca 1918 do 30. czerwca 1919 r. Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

P. sekretarz Stobiecki przedstawił stan w miejskich zakładach aprowizacyjnych, który nie wiele poprawił się od stanu w ostatnich czasach, ziemniaki z chwilą ustania mrozów zaczną do miasta nadchodzić w większej ilości, jarzyny z poznańskiego nadeszły i zarządzono ich sprzedaż.

W dalszym ciągu wyłoniła się dyskusja w sprawie piekarzy. Uchwalono wezwać magistrat do przypomnienia obowiązujących przepisów odnoszących się do wagi bochenka chleba, t. zn. każdy bochenek chleba ma mieć swoją wagę w 24 godzin po wyjęciu z pieca, a nie w chwili wyjęcia i polecić m. zakładowi aprowizacyjnemu, aby zwrócił się do władz kompetentnych o zniżenie ceny śledzi, gdyż Puzapp w ostatnim czasie podwyższył cenę za jedną beczkę z 1500 koron na 1500 marek.

— Odczyt prof. dr. Jerzego Michalskiego, dyrektora Banku krajowego, w cyklu wykładów o traktacie pokojowym na temat: „Finansowe postanowienia traktatu z Austrją" odbędzie się 28. bm. w sobotę o godz. 6-tej wiecz. w sali wykładowej polsk. towarz. politechnicznego. Wstęp bezpłatny.

— Mianowania. Naczelnik państwa zamianował radcę budownictwa miejskiego we Lwowie, inż. Michała Łużeckiego zwyczajnym profesorem architektury w szkole politechnicznej we Lwowie.

— Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zwołano na piątek 27 bm. o godz. 5 po południu.

— Djetarjuszki w biurze kart zastrajkowały. Dziś we środę rano zaprzestały pracy djetarjuszki departamentu XVII B. Magistratu lwowskiego Biura kart. Powodem strajku odmowne załatwienie próśb w sprawie podwyżki bardzo niskich poborów. W biurze tem pobiera 51 pań po 300 koron miesięcznie, 30 pań po 350 koron miesięcznie, 15 pań po 400 koron. Djetarjuszki Biura kart domagają się zrównania ich poborów z poborami djetarjuszek zajętych w Magistracie, oraz przyznania wszystkich dodatków, przyznanych djetarjuszkom Magistratu.

— Cena prenumeraty pism z powodu drożyzny znowu podskoczyła. I tak tutejsze pisma ruskie podniosły cenę numeru pojedyńczego na 1 markę, a prenumeratę miesięczną na 24 m.; organ sjonistów „Chwila" na 1 m., i 25 m. miesięcznie, a pisma wiedeńskie na 1 kor. i 25 kor. w prenumeracie miesięcznej.

— Echa mordów ukraińskich. Dziś przed trybunałem wojskowym D. O. G. we Lwowie stanie Michał Palipowski, oskarżony o zbrodnię przeciw sile zbrojnej. Podczas walk na Podzamczu w obronie Lwowa, Palipowski wskazał zbirom ukraińskim Stanisława Kusińskiego-Mączyńskiego, ucznia szkoły realnej, b. legjonistę II. brygady, jako tego, który strzelał do ukraińców. Na podstawie tej denuncjacji dzielny żołnierz polski został bez sądu na miejscu rozstrzelany.

— Nowa szajka bandytów pod kluczem. Podczas rewizji w mieszkaniu Antoniny Kurko, dozorczyni przy ul. Skarbkowskiej l. 33, znalazła wczoraj policja cały magazyn narzędzi złodziejskich, służących do włamań, oraz znaczną ilość bielizny. Narzędzia były własnością Jana Charabczaka i Jana Pomka, których aresztowano w mieszkaniu dozorczyni. Aresztowano też handlarkę kradzionemi rzeczami, Gustę Roth, poszukiwaną za ukrywanie włamywaczy, Miszczuka i Hnatowicza, należących do szajki, którą zeszłego tygodnia aresztowano. Aresztowana obecnie szajka poszukiwaną była za włamanie do sklepu bławatnego przy pl. Rzeźni, gdzie dokonała kradzieży na 30.000 kor., na szkodę firmy M. Ehrenpreiss, O. Schwarz i I. Finkel.

W Polsce i na świecie.

— Piotrków na plebiscyt. Rada miejska na czwartkowem posiedzeniu, po przemówieniach delegata z Górnego Śląska i kilku radnych, uchwaliła wyasygnować natychmiast 70.000 marek na cele plebiscytowe.

— Na konkurs projektu odbudowy teatru Rozmaitości w Warszawie, ogłoszony przez magistrat Warszawy, nadesłano 25 prac. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę p. M. Kątkiewiczowi, drugą zaś p. F. Michalskiemu.

— Państwowy Instytut dentystyczny. Z Warszawy donoszą: Dnia 1 marca b. r. utworzony zostanie państwowy Instytut dentystyczny. Studenci Instytutu posiadać muszą warunki uprawniające do imatrykulacji na jednym z wydziałów uniwersytetów państwowych. Nauka w Instytucie trwać będzie cztery lata. Po ukończeniu studjów służyć będzie prawo otrzymania stopnia naukowego: doktora techniki dentystycznej.

— O subwencję dla teatru polskiego w Kamieńcu Podolskim. Delegacja Rady polskiej na Podolu, zwróciła się — jak donoszą z Warszawy — do władz o subwencję na utrzymanie w Kamieńcu Podolskim teatru polskiego.

— Aresztowanie parocha. W Sokalu aresztowano gr. kat. parocha ks. Iwana Kaszubińskiego z Uhrynowa, który wracał z Kamieńca Podolskiego.

— Drugi proces rotmistrza Święcickiego. Z Warszawy donoszą nam, że w najbliższych dniach odbędzie się tam przed sądem wojskowym rozprawa przeciwko rotmistrzowi Święcickiemu ze Lwowa, oskarżonemu o nadużycia urzędowe w czasie służby w żandarmerji polowej we Lwowie. W sprawie tej bawił przez dłuższy czas we Lwowie sędzia śledczy z Warszawy, delegowany specjalnie dla zbadania tej sprawy przez naczelne dowództwo.

W sprawie tej miała się odbyć rozprawa przed sądem wojskowym we Lwowie, na wyraźny jednak rozkaz z Warszawy została ona wyłączoną z rozprawy, odbytej w ubiegłą sobotę przeciw rotmistrzowi Święcickiemu i przekazana sądowi wojskowemu w Warszawie.

Dnia 24. br. złożono do grobu na cmentarzu Łyczakowskim zwłoki śp. dra Franciszka Grzegorczyka, em. dyrektora gimnazjalnego w Brzeżanach. Ze Zmarłym schodzi do grobu typ dyrektora i profesora — prawdziwego wychowawcy i przyjaciela młodzieży. — Pełniąc służbę w czasach zaborczych rządów umiał pogodzić zawsze ciężkie obowiązki, jakie nakłada nań pragmatyka służbowa, duchem i treścią nam obca, z życiem i dążnościami patrjotycznej młodzieży, która często nie bacząc na rozmaite zarządzenia z góry, myślą wybiegała poza ciasny obręb nakazów władz austrjackich.

Któż nie znał tego poczciwego patrjoty-dyrektora, z pod ręki którego wyszli ludzie, dziś zajmujący wybitne stanowiska w społeczeństwie. Każdy w nim znachodził przyjaciela, stojącego zawsze w obronie po stronie młodzieży. Zmarły osierocił żonę, 2 synów i 2 córki.

Cześć Jego pamięci!

Na czwartkowym wieczorze muzycznym Kasyna i Koła literacko-artystycznego p. Argasińska-Choynowska odśpiewa między innemi arję z opery „Wesele Figara", pieśni ludowe Niewiadomskiego, a dalej pieśni Karłowicza i Pankiewicza. P. Löwenhoff Kwiecińska odegra kilka utworów Chopina i Żeleńskiego „Humoreskę". Początek o godz. 8 w.

Ślub Olgi Köhlówny z inż. Marjanem Urbanem, komisarzem budowy kolei odbył się dnia 14. lutego br. w kościele św. Mikołaja.

—o—

Komunikaty.

Upraszamy bezwzględnie wszystkich Obywateli mieszkających w okręgu II. Organizacji, by byli łaskawi zgromadzić się we wtorek 26. bm. o godz. w pół do 7 w sali Miejskiej straży obywatelskiej Bourlarda 5. I. p. celem odebrania ksiąg i majątku złożonego nam przez prezesa Fr. Garczyńskiego i zastanowienie się nad dalszą organizacją tej dzielnicy.

Organizacja II. dzielnicy rozciąga się: począwszy od ul. Legjonów, prawa str. na ul. Kopernika, Sapiehy do ul. Gródeckiej, następnie prawa strona ul. Gródeckiej do ul. Legjonow, ul. Legjonów do ul. Kopernika.

Bial.kiewicz, Bobrownicki.

—o—

Ochrona dziecka.

W czasie od 10.—14 lutego 1920 odbyły się pod przewodnictwem Delegata Rządu, Radcy szkolnego p. Kazimierza Bruchnalskiego państwowe egzamina opiekunek zawodowych T. O. M. w dziale społeczno-wychowawczym, do których przystąpiło 11 kandydatek, po ukończonym jednorocznym kursie i praktyce odbytej w zakładach zamkniętych i ochronach lwowskich, warszawskich oraz na koloniach wakacyjnych T. O. M.

Kurs ten pierwszy tego rodzaju w Polsce, był prowadzony intenzywnie wśród najtrudniejszych warunków bez żadnej przerwy, także podczas oblężenia miasta Lwowa przez Ukraińców.

Egzamina z równocześnie prowadzonego działu społeczno-lekarskiego kursu, wkrótce się odbędą.

Egzamin złożyły: Aczkiewiczówna Felicja (z odznacz.), Bielówna Janina, Dzieciniakówna Helena (z odznacz.), Ganiówna Stanisława, Jaskułowska Bolesława (z odznacz.), Jaskułowska Eugenia (z odznacz.), Kowalska Stefania, Piłowska Marja, Przestalska Zofja, Satałówna Weronika i Streitówna Jadwiga.

Absolwentki, między którymi są także maturzystki Seminarjum nauczycielskiego, będą przydzielone we własnych zakładach i instytucjach T. O. M. względnie do zakładów R. G. O. w Warszawie.

—o—

Komitet „Opieki nad żołnierzem polskim" zwraca się do instytucji rządowych i prywatnych z prośbą o zgłaszanie wakujących posad biurowych, pomocniczych, handlowych i dla służby, dla byłych żołnierzy inwalidów, ich żon i córek.

—o—

Zarząd Polskiego Związku katolickich pracownic „Dźwignia" zawiadamia wszystkich swoich członków, że w niedzielę 29. lutego odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 4-tej po poł., w razie braku kompletu o godz. 5. bez względu na ilość członków, w sali własnego Ogniska przy ul. Chmielowskiego l. 3. parter.

—o—

Miejscowa Komisja szacunkowa dla państwowego ustalenia i oszacowania szkód i świadczeń wojennych w gminach powiatu żółkiewskiego rozpoczyna swe czynności 1. marca w Żółkwi w budynku Rady powiatowej. Zaleca się poszkodowanym, by nie zwlekali z wnoszeniem zgłoszeń w myśl pouczeń, zawartych w ogłoszeniach publicznych.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 411/20. We Lwowie 24. lutego 1920 r.

Nafta w sklepach rejonowych.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych w racji po 2 litry na gospodarstwa pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 4-go kuponu karty naftowej mieszkaniowej, w racji po 1 litrze na 4-ty odcinek karty naftowej na klatkę schodową, wreszcie po 4 litry na 8-my odcinek karty naftowej rękodzielniczej.

Cena za 1 litr nafty wynosi 1 kor. 70 hal.

Równocześnie zawiadamia się, że pełny kontyngent nafty na miesiąc bieżący jeszcze nie nadszedł, wobec czego mieszkańcy, którzy obecnie kuponów naftowych nie będą mogli zrealizować, otrzymają naftę natychmiast po nadejściu zaległego kontyngentu.

Wybuch dynamitu.

Londyn. (PAT.) Havas. Wedle doniesienia z Władywostoku w **Aczyńsku** nastąpiła **straszna eksplozja wagonu napełnionego dynamitem.** Kilka pociągów uległo zupełnemu zniszczeniu. Jest dużo ofiar katastrofy w ludziach, oprócz Rosjan także i wielu Polaków padło ofiarą katastrofy.

—o—

Trzęsienie ziemi.

Paryż. (PAT.) Havas. Z Tyflisu donoszą, że silne trzęsienie ziemi w pobliżu miejscowości Geori pociągnęło za sobą straty w ludziach i spowodowało liczne spustoszenia.

Nadesłane.

Polskie morze.

Sambor (kór. wł.). W Samborze obchodziła młodzież szkolna w sobotę święto zaślubin Rzeczypospolitej z morzem uroczystem nabożeństwem. Po nabożeństwie wróciła do szkoły, gdzie dalej odbywała się nauka szkolna. Wyjątek miły dla serca każdego Poka zrobiło kierownictwo filji, które zamiast prowadzić naukę, zebrało młodzież na poranek, który się odbył w sali gimnazjalnej, pięknie przez uczniów przystrojonej. Po krótkim referacie abiturjenta, przemówił do zebranych uczniów w podniosłych i do łez wzruszających słowach prof. Cebula, który wskazywał młodzieży, że dzisiaj nie tylko w Polsce winny bić dzwony, ale w całym świecie, bo dzisiaj dokonała się rzecz wielka, naprawiono w części dzięki zrządzeniom Opatrzności krzywdę, którą w brutalny sposób dokonała przemoc na narodzie polskim. W czasie wojny musiała ze wstrętem młodzież polska obchodzić uroczyście nabożeństwami „zwycięstwa" naszych katów. Młodzież z zapartym oddechem wysłuchała słów ukochanego profesora, który wyraziwszy cześć i uznanie dla zasług ludu pomorskiego, obrońcy polskiego morza, wezwał młodzież do wytężonej pracy dla Ojczyzny.

O wiele więcej zyskała młodzież na takim poranku, niż na kilku godzinach szkolnych w salach nie bardzo opałanych z powodu braku węgla i drzewa.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

—o—

Nekrologja.

†

Józefa Kalitówna

sierota po staroście

zasnęła w Panu dnia 23. lutego 1920 zaopatrzona św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę 25. lutego 1920 z krypty O. O. Bernardynów do grobowca na cmentarz Łyczakowski. 1415

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę śp.

Marji z Pomianowskich Seńkowskiej

wdowy po jenerale

odbędzie się we czwartek dnia 26. bm. o godz. 9·30 rano w kościele OO. Dominikanów.

Lichwiarze robią coraz lepsze interesy.

To co się obecnie we Lwowie dzieje, a prawdopodobnie w całej Galicji z cenami wszystkich artykułów użytkowych jest tak zbrodnicze, że dziwić się wypada, dlaczego żandarmerja, policja, urzędy walki z lichwą, wogóle wszystkie organa do tego powołane nie ujmą sprawy w ręce i nie ukarzą surowo wyzyskiwaczy. W biały dzień, na oczach wszystkich władz odbywa się rabunek, a nikt nic nie robi, aby temu zapobiedz. Słusznie ktoś uczynił uwagę, że za łada dezerterem odbywają się liczne nagonki i prędzej czy później wpadnie on w ręce władz — paskarza, łapownika, lichwiarza nikt nie chwyta, choć przecie on wolno chodzi sobie po ulicy, a nawet prowokuje cenami horendalnemi z za wystaw sklepowych.

Warto odbyć przechadzkę po Lwowie i zorjentować się, co się stało już choćby w tym krótkim przeciągu czasu tj. od czasu wprowadzenia waluty markowej. Jest np. przy ul. Krakowskiej sklepik, w którym sprzedają futra. Kilka tygodni temu za wystawą wisiał sobie lis (boa) a cena jego wynosiła 1500 K. Dziś ten sam lis opatrzony jest ceną 1400 marek lub 2000 K. Pomijając już to, że handlarz nie zapłacił za tego lisa sumy zbliżonej choćby do 1500 K, już sam fakt, że towar, który posiadał w sklepie, w ciągu jednego dnia podskoczył w górę o 33 proc., wystarczy aby takiego handlarza odrazu przymknąć.

Lecz kto się o to troszczy!

A teraz przejdźmy do rzeczy bardziej potrzebnych, bo futra to — zbytek. Na ulicy Legionów na wystawach widzimy ceny koszul męskich po 320 i więcej koron. Inna bielizna mniej więcej takiej odpowiada cenie. A przecie na tych samych wystawach parę tygodni temu były ceny około 200 K. za te same przedmioty. Buty kosztują mniejwięcej około tysiąca koron, (przed miesiącem kosztowały te same 700 K.), wobec zapowiadanego podwyższenia cła, w niektórych sklepach buty pochowano. Zapewne się ukażą — zaokrąglone sumką za „opłacone cło".

Trudno sprawdzić, czy uzasadniona jest podwyżka cen materjałów na ubrania, każdy jednak bez trudu sprawdzi, że poszły one znowu znacznie w górę. Pewien obywatel podniósł, że najradykalniejszym środkiem przeciw podwyższaniu cen byłoby, gdyby kupcy książki i faktury przedkładali kupującym z obowiązku. Odpowiedni procent mieliby zastrzeżony. To samo odnosić by się powinno do hurtowników i fabrykantów. Mamy przed sobą długie jeszcze lata drożyzny i jeżeli nie będą zastosowane jakieś środki przymusowe, zajdziemy do zawrotnych cen wszelakich artykułów, które w rezultacie pokrywać będzie tylko rząd. We własnym interesie niechże ten rząd obmyśli środki zaradcze, które go będą dużo taniej kosztowały, niż stałe podwyższanie płac swoim funkcjonarjuszom. (ar)

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: IV. kl. — VI. gimn. we Lwowie 120 K; Grono naucz. szk. męskiej im. A. Mickiewicza 213 mk.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku: Redakcja „Małego Światka" od dzieci polskich 100 K.

Na plebiscyt cieszyński: Zamiast wieńca na trumnę zięcia i szwagra śp. Witolda Wierzbowskiego — Anastazja Majewska i Mieczysław Majewski 100 K.

Na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim: Redakcja „Małego Światka" od dzieci polskich 100 K.

Na plebiscyt mazurski: Pichler M. i W. 22 mk.; ;Zamiast życzeń ślubnych dla radcy Jana de Teisseyrega — rodzina Kędzierskich i Kwiatkowskich 20 K. Nieprzyjęte honorarjum przez p. Bolesława Błockiego właściciela sklepu z bielizną, Akademicka Lwów, za oszacowanie bielizny restauracyjnej i hotelowej w hotelu Krakowskim na dniu 16. lutego 1920 200 K; Redakcja „Małego Światka" od dzieci polskich 100 K; Julja Paczosińska 20 mk.

Na sieroty po poległych w obr. Lwowa: Zamiast kwiatów na grób śp. Amalji Krawieckiej Augustowie Grocholscy 40 mk.; Zebrane w szkole tańców Nowickiego 35 mk. i 79 K.

Na wdowy i sieroty po żołn. polsk: Por S. Cz. 80 mk.

Na inwalidów - obrońców Lwowa: Helena Kawałkówna 33 K; „Budulec" S-ka z ogr. odp. 2.000 K.

Dla ociemniałych żołn. polsk.: Zamiast wieńca na trumnę śp. nieodżałowanego męża, ojca i dziadka złożyli Paulina Widajewicz z córką i wnukami 1.000 mk.

Na ciepłą odzież dla żołnierza pols.: Wanda Żygulska 5 mk.

Na chleb św. Antoniego dla głodnych dzieci: Wanda Żygulska 5 mk.

Kursa giełdy.

Lwów, 24. lutego 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym) Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:	transak
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	600·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	740·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	630·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	555·—	—·—	—·—
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500—60	950·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	505·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—16	325·—	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	325·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	1000·—	—·—	—·—
Polska Nafta	500—00	1330·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	470·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2400·—	—·—	—·—

		płacą:	żądają:	transak.
Tow. Rakszawa	200—13	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200—96	300·00	—·—	—·—
Tow. Wang	200—00	275·—	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1100·—	—·—	—·—
Lwowski akc. Zakł. zast.	400—14	460·—	—·—	—·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	100·—	101·—	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	103·00	104·00	—·—
4 prc. Bankn hip. gal.	101·00	102·00	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	103·00	104·00	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	104·00	105·00	00·00
4 prc. Banku kraj. gal.	101·00	102·00	—·—
4½% Tow. kred. gal. ziem.	107·00	108·00	—·—
4% Tow. kred. gal. ziem.	101·00	102·00	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	102·00	103·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	104·00	105·00
4 prc. Komun. Banku kraj.	98·25	99·25
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	98·25	98·25
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	99·00	100·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	99·50	100·50
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	99·00	100·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	101·00	102·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	102·00	103·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1909, 1911	94·50	95·50

V. Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	230·—	250·—	—
„ „ po 500 rb.	235·—	255·—	—
„ „ drobne	205·—	22 ·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	65·—	75·—	—·—
„ „ (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	—·—	—·—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18·—	22·—	—
100 franków franc.	1400·00	1600·—	—
100 franków szwajc.	3200·00	3400·—	—
1 sterling	600·00	700·—	—·—
1 dollar amerykański	190·00	000·—	—
1 dollar kanad.	165·00	—	—
100 marek niem.	245·00	265·00	—
100 lei rumuńskich	300·00	320·—	—·—
Liry włoskie	1000·00	—·—	—

VI. Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	650·—	750·—	—
„ na Paryż	1400·—	1600·—	—·—
„ na Zurych	3450·—	3850·—	—·—
„ na Pragę	225·00	245·00	— —
„ na Wiedeń	75·00	85·00	—·—
„ na Berlin	240·—	260·—	—·—

—o—

Z. B. W. L. 3408/tech.
Sprawa zakupna słomy do napełniania sienników

Konkurs.

Zarząd budownictwa wojskowego okręgu generalnego Lwów, ogłasza niniejszem konkurs na dostawę słomy w każdej ilości, loco wojskowy magazyn we Lwowie, Stanisławowie, Przemyślu, Jarosławiu, Stryju i Żółkwi.

Szczegółowe, ostemplowane oferty, w cenach markowych, należy wnosić w zamkniętej kopercie, z umieszczonym napisem „Oferta na dostawę słomy ad L. 3408“, do dnia 29 lutego b. r. do zarządu budownictwa wojskowego okręgu generalnego Lwów, ul. Fredry l. 2.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w kasie zarządu budownictwa wojskowego we Lwowie 5 prc. wadjum od przypadającej kwoty należnej za dostawę, z tem, iż w razie przyjęcia oferty, będzie dostawca zobowiązany uzupełnić wadjum do wysokości 10 prc., którą to sumę uważać się będzie jako przepisaną kaucję.

Inż. Ernest Bizanz, w. r.
Szef zarz. bud. wojsk. okr. gen. we Lwowie.

Za zgodność:
Inż. M. Terlikowski, w. r. 1316

Pina Menichelli

najznakomitsza artystka dram. kreuje tytułową arcytrudną rolę w dram. 5 akt. z życia arystokr. pt.

UROCZY URWISZ

Dramat na wczorajszej premierze, w najsympatyczniejszych kinoteatrach
„MARYSIENKA“ (pl. Smolki 5) i „KOPERNIK“ (ul. Kopernika 9)
wywołał entuzyazm i nadspodziewanie pomyślny sukces kasowy.

Centralne Biuro Pośrednictwa C. BODYŃSKIEJ
Lwów, plac Halicki l. 14, I. p.
poszukuje i poleca doborową służbę.

Nauka i wychowanie.

ZDOLNY uczeń ósmy kl. gimn, poszukuje lekcji od pierwszej do średniej kl. gimn. Zgłoszenia w Admin. pod „Lekcja“. 1363

PROFESOR filozofii przygotowuje do egzaminów. Adres sklep Zagórski Zielona 71. 1039

LEÇONS et cours par dame Française. Wazka 8. (boczna Łyczakowskiej) g. 11-3. 1357

Posady i prace.

Agronom 1290
średnia szkoła rolnicza w Czernichowie wieloletnia praktyktyka, ostatnio dzierzawca dóbr poszukuje samoistnej administracji. Poważne zgłoszenia pod S. A. S. do admin. „Kurjera“. Odpisów świadect nie posyłam w danym razie sprawę załatwić mogę osobiście.

Nadmłynarz
pochodzący z księstwa Cieszyńskiego 32 lat, poszukuje posady za nadmłynarza najchętniej w Galicji. Był czynny w tym samem zawodzie na Węgrzech. obecnie jest w obowiązku jako nadmłynarz w jednym z największych młynów w Słowaczyźnie a z powodu tam panującego niepokoju pragnie się dostać do ziemi swojej. Łaskawe zapytania pod adresem: Jan Łabaj kupiec Nawsie ks. Cieszyńskie. 1350

ROLNIK Ślązak, teorja i długoletnia praktyka poszukuje posady, zarządcy kasjera, leśniczego, rachmistrza. Zgłoszenia „Rolnik“ restante Szczerzec koło Lwowa. 1390

OGRODNIK poszukuje prywatnej roboty przesadzanie kwiatów przecinanie sadów. krzewów, przerabianie kwietników obsadzanie. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer“ dla Ogrodnika. 1392

LEŚNICZY w dobrach Karola hr. Lanckorońskiego ze szkołą leśniczych i egzaminem państwowym, dłuższą praktyką z najlepszymi referencjami pragnie zmienić posadę na lepszych warunkach bytu połączone z płacą i ordynarją. Zgłoszenia pod „Leśniczy“ do Admin. „Kurjera lw.“ 1406

Technik
dent. (asystent) katolik do I szorzędnego zakładu dent. we Lwowie poszukiwany. Oferty przyjmuje biuro Sokołowskiego. 1400

Różne.

ZAKŁAD dentystyczny Dra Pileckiego pl. Dąbrowskiego 1. mostki, koronki, zęby w kauczuku, plombowanie i wyjmowanie zębów bezbolesne. 994

DZIERŻAWA majątku w pobliżu Lwowa tuż przy stacji kolejowej wraz z pełnym inwentarzem żywym i martwym, zaraz do odstąpienia, tylko katolikowi Polakowi. Bliższych wyjaśnień udzieli M. Święcicki Lwów Wałowa 11-4 p. między 3-5 po poł. 1272

SPÓLNIKA bez pieniędzy, bez ryzyka, tylko energję prawy charakter wymaga Biuro sprzedaży kamienic przez wysokie Namiestn. koncesjonowane. Zgłoszenia upraszam od 3-5 Gołąba 5. Popiel. 1403

100.000 k. na pierwszą hipotekę poszukiwane. Zgłoszenia do kancelarji adw. Dra Strzemieńskiego, ul. Akademicka 14. II. p. 1416

CZTERECH inteligentnych i wesołych lotników pragnie poznać cztery panny miłe sympatyczne i wesołe w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod Emil, Juśko Talko i Lolko posterestante Dżuryn obok Buczacza. 1357

STROICIEL fortepianów Mieczysław Herman przyjmuje strojenia i reperacje. Łask. zgłosz. Gródecka 5. (Fryzjer“. 1391

POŃCZOCHY podrabia z 3 par na 2 pary po 8. k Teatyńska 9. 1402

Kupno i sprzedaż.

GATRY, lokomobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1096

AJAX mało używany młot sprężynowy wielkość 2 poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1155

KUPIĘ obrazy wybituych malarzy i antyczne meble. Zgłoszenia pisemne: Admin. „Kurjera lw.“ „Amator“. 1294

NAUKOWY zakład do sprzedania ławki, krzesła, stoły, biurka, szafy, tablice, mapy chemikalia, motyle, różne niezbędne do nauki rzeczy. Skórski Gródecka 41. 1336

DRZEWO opałowe bukowe 20 do 30 wagonów sprzedam zaraz Otton Roubinek Brzeżany. 1348

SPRZEDAM 8 koni roboczych silnych oraz fajeton solidny. Wiadomość Skulski Leona Sapiehy 31. restauracja. 1368

REWOLWER browningowy z 30 nabojami sprzedam. Leona Sapiehy 9. II. p na lewo. 1356

KAMIENICA I. p. boczna Gródeckiej 75 00 Mk. Kamienica I. p. boczna Żółkiewskiej 150.000 k. Kamienica I. p. boczna Żółkiewskiej 220.000 k. Kamienica I. p. Legjonów 200.000 k. Kamienica II. p. śródmieście komfort 450.000 k. Kamienica II. p. Zielona komfort 550.000 Mk. Kamienica II. p. Zyblikiewicza komfort 470.000 k. Kamienica II. p. śródmieście 250 000 k. Kamienica III. p. Łyczakowska boczna komfort 220.000 Mk. Kamienica I. p. stajnia wozownia 2 m. ogrodu za 200.000 k. do sprzedania wiadomość Zyblikiewicza 17. ganek drzwi 7. tylko od 3-5. 1351

DO sprzedania kamienica II. p. z oświetleniem elektrycznem, łazienki, solidnej budowy cena 35 .000 Mk. dług 90.000 kor. Wiadomość w Biurze ajenc. Handlowym J. B. ożek Batorego l. 4. 1346

BEZ pośrednictwa sprzedam duże brylantowe boutony, Wiadomość w Admin. 1387

KUPIĘ realność blisko kościoła i kolei, składającą się z kilku morgów pola wraz zbudynkami. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem ceny. Ryszarda Ptaszkowska Brzeziny koło Ropczyc. 1389

SPRZEDAM sto sztuk dachówek czarnych. Zgłosz. Admin. „Kurjera lw.“ pod „Dachówki“. 1393

KUPIĘ kompletną sypialnię w dobrym stanie. Zgłoszenia Admin. „Kurjera lw.“ pod „Sypialnia“. 1394

NASIONA pastewne, warzywne i kwiatowe wysyłam jak długo zapas starczy, Zakład ogrodniczy Ignacy Puc Bochnia. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie 1401

MŁODY pies rasowy gończy do sprzedania. Rozwadów Krzyżowe drogi. 1399

RĄBANE, suche drzewo bukowe z natychmiastową dostawą zamawiać póki zapas w biurze „Kompas“ ul. Kilińskiego 3. parter (gmach Unionbanku). 1396



Szczotki wszelkiego rodzaju
poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Główny skład farb i materjałów 32
LWÓW, ULICA AKADEMICKA L. 3.

Kto chce oddać ziemię we wschodniej Małopolsce na parcelację — niech się zgłosi do
Polskiego Biura Parcelacyjnego
we Lwowie, ul. Boullarda 2,
które przeprowadza na podstawie upoważnienia Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie parcelacje osadnicze. 981
Parcelacyjne sprzedaże dokonywane przez to Biuro nie potrzebują osobnego zezwolenia.



Noże do sieczkarni z wyborowej płaskiej stali trwałe, we wszystkich wielkościach dostarcza we większych ilościach
Adolf Oppenheim — Mor. Ostrawa
Cieszyńska ulica 13. 1325

Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 1. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.